



niektórych zawiadowanych przez namiestnictwa w Wiedniu i w Pradze.

Rezolucję tę przyjęto i przekazano komisji budżetowej.

Dział dochodów także uchwalono wedle wniosków komisji, a w ten sposób cały budżet ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalony i zatwierdzony niektóre petycje, między którymi niema żadnej z Galicji.

Następnie rozdział VIII: „Ministerstwo obrony krajowej”, które w 7 tytułach obejmuje razem w wydatkach zwyczajnych 7,517,600 zlr., w wyd. nadzwyczajnych 868,900 zlr.

Rząd wnosi o przyzwolenie w wyd. zw. 7,570,900 zlr., w wyd. nadzw. 868,900 zlr. Komisja, nie tykając wydatków nadzwyczajnych, zmniejsza wydatki zwyczajne, i to tak, że wnosi o przyzwolenie w ogóle 55,300 zlr. mniej niż przyzwolono na r. 1876.

W dyskusji dep. Dr Harant podnosi sprawę polepszenia żywności żołnierzom, wytykając, jako niestuszenie jest, by n. p. tak biedny chłop galicyjski był nietyko bezpośrednio opodatkowany na krwi i mieniu, lecz i pośrednio przez to, że musi wspierać syna, który w służbie wojskowej mrze z głodu. Mówca bardzo gorąco ujmuję się o krzywdy żołnierzy i ludności i pragnie rychłego zaradzenia temu.

Z innych mówców dep. X. Fischer uskarża się na objawy nietolerancji w wojsku przeciw żołnierzom katolickim. Nie chcąc zapuszczać się w szczegóły, zwraca na to uwagę rządu i wyraża nadzieję, że w przyszłości do skarg podobnych nie będzie miał powodu.

Dep. Seidl przemawia przeciw rozciąganiu obowiązków służby trzyletniej na wszystkich bez różnicy żołnierzom.

Dep. Heilsberg każe ministrowi pamiętać o oszczędności jako o obowiązku w czasach dzisiejszych i stawia wniosek, by z każdego tytułu wydatków, z wyjątkiem zandarmeryi, obciążyć jeszcze cośkolwiek. Mówca formuluje swój wniosek wedle zasady zaokrąglenia tak, że np. przy jednym tytule chodzi mu o wykreślenie tylko 300 zlr., ale przy innych tytułach zaokrąglenie to zmniejszy wydatki np. o 68,900 zlr. Wszystkie razem zaokrąglenia w wniosku Heilsberga wynoszą 124,500 zlr.

Minister obrony krajowej p. Horst odpowiada Heilsbergowi, że preliminarze jego ponoszą się już do ostatnich granic oszczędności, o czym świadczy już ta okoliczność, że są w wydatkach znacznie niższe od preliminarzy poprzedników, tak, iż niemasz komisya tu i owdzie ma wątpliwości, czy preliminarzowa kwota wystarcza. Obowiązku zaś nikt przypominad mu nie potrzebuje, bo poczucie jego nosi sam w sobie. Co się tyczy przemówienia dep. Haranta o polepszeniu żywności, minister mówił coś o podziałach terytoryjnych w armii czy w rekrutacji, czego — wyznać mi przychodzi — nie zrozumiałem. Dep. X. Fischerowi odpowiada, że odpowiedzialność nie może, nie mając podanych sobie przez mówcę szczegółów, tylko ogólnikową skargę na nietolerancję. Tyle jednak zdaje się ministrowi, iż nigdzie nie ma tyle tolerancji, ile właśnie w armii; wynika to z natury rzeczy, bo wszyscy żołnierze noszą w sobie to poczucie służenia jednej idei, które łączy między nimi różnice wyznaniowe i nie dopuszcza np. wstrętu na myśl, że mogliby w jednym wszyscy razem legnąć grobie.

W głosowaniu wniosek Heilsberga upada; wszystkie tytuły uchwalono wedle wniosków komisji.

By dyskusji uchwalono dział o dochodach, który wynosi w dochodach zwyczajnych 25,000 zlr. w dochodach nadzw. 10,694 zlr.

Stawiono wniosek o zamknięcie posiedzenia. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

W chwili, gdy wszystko zrywa się z miejsc, minister oświadczenia Stremayr czyta odpowiedź na dwie interpelacje, z których pierwszej z powodu wrzawy nie można zrozumieć; druga dotyczy obsadzenia wakansów przy kapitule otomskiej. Minister stwierdza, że podobnych spraw nigdy się nie załatwia bez orzeczenia najwyższej w Kościele powagi, zład zwłoka w tym wypadku, który zresztą niedługo już ostatecznego załatwienia swego czekać będzie.

Koniec posiedzenia o godz. 3 minut 35. — Następne jutro.

**Londyn 7 grudnia.**

Ostatnia mowa ks. Bismarka jest tu przedmiotem ciągłych komentarzy. Między stu wersjami jakie o biegają, jest jedna, która znajduje najwięcej zwolenników, to jest, że kanclerz niemiecki stawia Carowi bezwzględnie tam do dokonania zdobyczy. Są prawie w powietrzu pewne ślady, że Anglia i Rosja są w trakcie lepszego niż kiedykolwiek porozumienia. Wiara tu w wojnę między Rosją i Turcją, lecz powszechnie jest zdanie, że Anglia nie będzie potrzebować mieszad się w nią, gdyby nawet Rosja zajęła Bułgarię. Nasze interesa są na południe Balkanu, mówią Anglii, i w ogóle ograniczone są do Konstantynopola.

Lord Beaconsfield, który ze wszystkich ministrów zna najlepiej Rosję, chciał zmusić gabinet do wydania natychmiast wojny Rosji, jak tylko wojska jej przekroczą Dunaj, lecz osobiste zapatrywania tego ministra, nie są decydujące. Pozycja jego w ogóle nie jest do pozazdroszczenia w tej chwili. Chciał on ocalić urok W. Brytanii i dopomóc Austrii i Turcji znieść wadpłone nieprzyjaźni na północy. Było to jego ambicją. Zbyt on nagle podniósł dyspozycję, koledzy szli z nim z ręką w rękę, lecz kraj jest ogólny i waha się jeszcze i pod wpływem deklaracji i doktryn rozkładowych nie chce rzucać się w wojnę, zanim własne jego interesa i to w sposób rzecz mczna dotykany — nie zostaną zagrożone.

Lord Beaconsfield znalazł się więc trochę opuszczony i gabinet mniej ulega jego wpływom, niż wpływom lorda Derby i lorda Salisbury, którzy osobie bardzo są z sobą ściśle połączeni i zgodnie zapatrywają na politykę zagraniczną.

Wielki meeting w kwestyi wschodniej, który ma się odbyć jutro, jest bardziej sprawą stronnictwa jak żeby mógł w Anglii mieć prawdziwą wagność. Lekko się należy, aby jego charakter źle nie pojęto zagranicą. Fakt że lord Granville i lord Hartington odwołali w nim udział, winien być skądś wadpłone prawdziwego znaczenia tego meetingu, który się odbędzie, aby postawił na widowni p. Gladstone i radykałów. Jednakże p. Józef Cowles, jakkolwiek jest radykałem w parlamencie, miał odwagę napiętnować meeting jako antypatryotyczny. Rozumie się, że toryści równie jak członkowie stronnictwa liberalnego, przeciwni są temu ruchowi niewłaściwemu i w gruncie nierozważnemu.

Czytając list p. Carlyle wielkiego kapłana obrzędów „sily powodzenia” rzecz można, że nie ma nic dla niego po na pięćdziesiąt; żelazna wola wystarcza, aby otrzymał patent na świętego. Nie można się dziwić, że p. Carlyle nie panegirystycznie wystosował piosenek Bismarkowi między Piotrem i Fryderykiem W.

Prasa angielska, która wszystkiego dotyka, wjąwszy bożków swojej klienteli, wstrzymała się roztropnie od zaznaczenia niebezpieczeństw, jakimi zagrożają teoryje historyka ulubienca wielkich mas; powodzenie ma swą nietykalność i nenasurzalność jak dyplomaci, a p. Carlyle korzysta z niej do tego stopnia, że nikt po tej stronie kanału nie śmiał z tego ciepłego jego prozy prusofilijskiej, a gdyby się nawet kto odważył, znalazłby drzwi zamknięte do dzienników wszelkich odcieni.

P. Carlyle nazywa niezdrowymi wszelkie dążności lorda Beaconsfielda pograżenia Anglii i świata wstrasznej wojny do tylko dla pięknych oczu Turcji; nazywa wojnę krymską szaleństwem a politykę ówczesną gwałtownym. Lecz żądając natchemiatostowego i ryczałkowego wypędzenia Turków z Europy, zdaje nam się iż zaspomina, że Europa nie jest Bismarkiem a Turcja biskupami katolickimi.

Niechaj Europa ogłosi autonomię prowincji chrześcijańskich, niech wyzwoi państwa lennicze z poniżającą zależnością, mało na tem zależy, że biednacy półkoczycy pysznić się jeszcze będą z jaki wiek w Konstantynopolu, jeżeli znajdzie po tamu siłę i środki.

Oswobodzony z jarzma żywioł chrześcijański, który potrafił wzmóc i rozwinąć się wśród najstraszniejszych prześladowań, niebawem zapewni sobie poniekąd przewagę na Wschodzie, zleje i upodobi do siebie wszystko co dotąd stało naprzeciw siebie. Zetknięcie się przeciwnych żywiołów przyczyni się do pobudzenia do żarliwości i działalności chrześcijań.

Lecz gdyby „the wholesale expulsion“ Turków była wykonalną, jest jeszcze niebezpieczniejsza strona w programie Carlyla, to jest udział jaki przypisuje Prusom i p. Bismarkowi, swoboda, z jaką mówi, o naturalnem ciężeniu niemieckich poddanych cesarza Franciszka Józefa ku cesarstwu prusko-niemieckiemu; lecz kwiatem tych halucynacji jest p. Bismark.

Gdzież p. Carlyle odrzebał wspaniałomyślność sławnego męża stanu pruskiego? Czy w kwestyi duńskiej podczas aneksyi, czy w Hanowerze, Hesi Nassauskiem, w wolnych miastach? Czy w wojnie 1870 roku, w sporze kanclerza z Rzymem, w haniebnem prześladowaniu Polaków lub w sprawie Arminia?

Prasa niemiecka mniej ciekawa, poprzestała na podniesieniu pana Carlyle, i nie potrzeba mówić, że list jego przyjemnie polecał miłość własną licznym wielbicielom, jakich naturalnie p. Bismark liczy w cesarstwie, którego może się nazywać twórcą. Lecz jeżeli wyraz wspaniałomyślność jest dalszym ciągiem kadzieli panegirysty dla Fryderyka W., p. Carlyle sprzeciwia się sobie twierdząc, że p. Bismark „nie ma żadnego interesu w sprawie wschodniej i że to przeczaca go bardziej niż kogokolwiek na arbitra; lecz mówiąc szczerze p. Bismark który stworzył terazniejsze Niemcy, nie może obojętnym patrzeć okiem na rozwiązanie pana Carlyle, który mówiąc że 9 milionów Austrii kości cięży ku Prusom, stawia tylko hipotezę, gdyż p. Bismark może się spodziewać bardziej bezpośredniego rezultatu ze starcia się angielsko-rosyjskiego. Zadołżyć się więc można o wiele, że arbiter mundi pana Carlyle nie da się wyknąć tej pięknej sposobności, by łowić w mętną wodzie, i wąpięć czy p. Bismark przez wzgląd na swoją wyrazną antypatyę do wszystkiego ok pachnie Rzymem, zdecyduje się zawołać: *Pax vobiscum*.”

**Konstantynopol 7 grudnia.**

Żaden nowy fakt nie zaszedł od ostatniego tygodnia. Porta zamianowała dwóch delegowanych do konferencji: Sawfeta paszę i Edema paszę ambasadora w Berlinie. Sawfet pasza minister spraw zagranicznych był jest znowu, abym potrzebował skręcać wam jego biografję. Edem pasza mniej rzoże znany czytelnikom, jest rodem z Chio. Przywieziony do Konstantynopola w epoce rzezi w r. 1821, umieszczony został w pałacu jako paź Sultana. Pozyskał on sobie względy dostojnego swego pana, który go wysłał później w charakterze attaché ambasady do Paryża, gdzie chodził na wolne kursa do szkoły centralnej. Był z kolei ministrem spraw zagranicznych, ministrem robót publicznych i handlu, gubernatorem Albanii i Tessalii.

Edem pasza pisze i mówi głównie po francusku i z tego powodu będzie W. Poincie bardzo użyteczny na konferencji.

Była mowa zrazu o Midacie paszy jako pierwszym pełnomocniku, lecz prace nad projektem konstytucyi i starania, jakich wymagać będzie jej zastosowanie, wyczerpują czas prezesa Rady stanu i niedozwalają mu poświęcić się w zupełności konferencji. Z tego jak sądzę jedynego powodu, wybrano ministra spraw zagranicznych jako pierwszego pełnomocnika, a Edema pasza jako specjalnego delegata. Mniemają że margr. Salisbury będzie prezesem konferencji. Jeżeli Rosya nie będzie stawiać przeszkód temu wyborowi, będzie to skazówką, że gabinet petersburski pragnie szczerze porozumienia z gabinetem londyńskim.

Prywatne moje informacje stawiają mnie w możności zapewnienia was, że od dni kilku postawa ambasadora angielskiego zmienia się w duchu sprzyjającym zgodzie z generałem Ignatiewem. Sir Henry Elliot rozwija w ostatnich dniach działalność nieznaną dawniej. Widzieliśmy go ciągle przedziełającego z W. Porty do pałacu ambasady, to znów z pałacu do W. Porty; widuje się z koloj z Sultaniem, wielkim wezyrem, Midatem paszą i Sawfet paszą, tłumacząc im przynus, jaki trudności sytuacji narzuca Anglii na konferencji, i potrzebę, w jakiej ewentualnie znaleźć się może, uczynienia poświęceń, aby nie krępować przebiegu rokowań i uczynić zgodę możebną. Język tego ambasadora odżywił w tutejszych kołach dyplomatycznych nadzieje pokoju, i twierdzą nawet, że generał Ignatiew powiedział, „Przed dwoma tygodniami pokój miał przedsięwziąć szans przeciw sobie, a dziś ma tylko pięćdziesiąt.” Lecz trzeba się mieć na ostrożności przed egzageracyami, zjadkolwiek one pochodzą, i nie mieć nieograniczonej ufności w pokojowe załatwienie kwestyi, załatwienie, które nie zależy wyłącznie od Anglii lub Rosyi, lecz także od postawy, jaką przyberze W. Porta wobec żądań generała Ignatiewa. Za zmiana polityki angielskiej w przeddniu zebrania się konferencji, jest jednak wielkim krokiem na drodze uspokojenia. Czy W. Porta uchyli głowę i pozwoli sobie dyktować warunki pokoju?

Pytaniu temu odpowiadają przygotowania wojenne. Seraskierat rozpoczyna bataliony ochotników z jedyną sir Elliota, lecz ochotnicy rozpoczynają z jednej strony, powoływani są z drugiej i wcielani do armii regularnej. Napływ redyfów z ostatniego połowienia jest znaczny; wysiada wielka ich liczba na ląd, przebywając miasto europejskie z sakwą płócienną na plecach, stanowiącą cały ich majątek. Są oni po większej części bosy i w łachmanach. Seraskierat uorganizuje w Konstantynopolu 60 batalionów redy-

fów, a wybór stolicy na to, tłumaczy się bliskością ewentualnego teatru wojny.

Zaczynają fortyfikować wawozy Balkanu; robotami kierują oficjerowie inżynierii angielskiej, a w pewnej liczbie inżynierowie francuscy i polscy.

Sprawiedliwie przemogła wreszcie opór seraskiera i Chafket pasza który niedawno zorganizował manifestację na cześć generała Klappi, ma sobie wytoczony proces za haniebną rolę, jaką odegrał w represyi bułgarskiej, rolę, która go skazywała na zemstę publiczną. Komisya śledcza wyjechała w tym celu do Sliwna.

**Kair 3 grudnia.**

Depesze przychodzące z Europy elektryzują od czasu do czasu tutejszą publiczność, nie dla swej politycznej wagności, lecz jedynie z powodu wpływu, jaki mieć mogą na kursa papierów i układ zawarty z towarzystwem francusko-angielskim. Nie o to więc chodzi, czy Egipt będzie zmuszony iść w ślady Turcji, czy w razie wojny spełni powinność kraju lenniczego, ale czy wice król nie skorzysta z zawikłań w Europie, by się wydobyć z pod narzuconej mu nowej opieki i czy otwarty mu świeżo kredyt nie pociągnie za sobą nowych bankructw i jeszcze większej katastrofy finansowej. W hotelu, w którym mieszkam, przebywa wielu przemysłowców z Aleksandrii i Kairu, zrzuwających wawiesieniem wypłaty bonów, a razem przedstawiających ogromny kapitał. Dzień i noc, jak w biórze telegraficznem odbywa się nieustannie wymiana depesz: przy stole na terasie, w salach, słychać jak na bursie, same tylko cyfry, obliczenia, kombinacje finansowe: „Renta spadła. Pożyczka się podniosła. W Paryżu mają nadzieję utrzymania pokoju. Układ Goeschena dobrze zrobił wrażenie w Londynie.” Czasami wyciszają się dysputy, żywo ścierają się zdania, najróżnorodniejsze wychodzą na wierzch opinie, ale ostatecznie wszyscy zgadzają się na to, że zostali oszukani przez rząd egipski. Gdyby wice król wysłał te niekończące się nigdy rozmowy, dowiedzieliby się, jakiej używa reputacyi między kolonią europejską.

Trzeba jednak być sprawiedliwym. Wice król przez szalone wydatki, najdziwniejsze operacye finansowe, ambitne dynastyczne projekta, że obrachowaną politykę, zrujnował i kraj i siebie. Siebie nadto, może powiedzieć, bo mię zapewniają z bardzo dobrego źródła, że wielkie kapitały złożone w bankach angielskich, dają mu rękomię spokojnej przyszłości i całą rodziną, w razie przewrotu na Wschodzie, i że w tej nawet chwili, w obec braku pieniędzy i zachwianego kredytu, bardzo duże kapitały spoczywają w prywatnej kiesi Izmaila paszy. Kraj jednak jest zrujnowany, przemysłowi europejskim zadano cios ogromny. Z drugiej strony przynad trzeba, że ten przemysł nie miał zawsze w Egipcie przedstawicieli nieskazitelnej uczciwości. Kiedy finanse tutejsze przed sześciu lub siedmiu laty zaczęły budzić obawy, a Chedyw nie zważając na położenie kraju, nie obliczając się z własnymi siłami, rozpoczął nierozważne przedsięwzięcia, pojawiło się mnóstwo większych i mniejszych kapitalistów europejskich, którzy pod uciążliwymi bardzo warunkami dla wice króla, przychodzili mu w pomoc, gdy dochody państwowo wystarczyły na zaspokojenie dawniejszych zobowiązań. Tym sposobem wytworzyło się mnóstwo w Aleksandrii i Kairze banków i bankierów, z firmą i bez firmy, i ci obok poważnych domów, prowadzili handelek *sui generis*, o którym trudno dać wyobrażenie komuś, co nie był w Egipcie i nie zna tej dziwnej organizacyi majątku państwa i majątku rodziny panującej, zlewających się zawsze w jedno, gdy idzie o wybiawienie z kłopotów finansowych Izmaila paszy. Dług publiczny, pożyczki osobiste Chedywa, administracya *Dairy*, rozpoczęte przedsięwzięcia kolei żelaznych, kanałów i cukrowni, dawały pole do tysięcy kombinacyi, które mogły być i kraj zohaczyć i przemysłowi europejskiemu zapewnić w Afryce rozwój i wpływ niezmierny, gdyby były prowadzone z rozważą, uczciwością i dobrą wiarą.

Tych warunków brakowało im zawsze i to ze stron obu. Z jednej szło o zrobienie zyskowej spekulacyi, *per fas et nefas* dojsca, do majątku bez długiej pracy, o zapewnienie kapitałowi 20 i 30 czasami 50 i 60 procentu, z drugiej przewidywano bardzo dobrze chwilę, w której nie będzie można iść naprzód i przyjdzie konieczność zawieszenia wypłat. Z obu więc stron grano, jak mówią Francuzi, *Au plus fin*, i pokazało się, że wicekról lepiej znał sytuacyi i z większą zręcznością pionki rozstawiał na szachownicy. Nie sądził tylko może, by Anglia tak gorąco do serca wzięła stracone kapitały, lub też przypuszczał, że groźca Europy wojna będzie chwilą najkorzystniejszą do ogłoszenia bankructwa. Upadek tych domów greckich, włoskich i wszelkiego pochodzenia, wszelkiej narodowości, które wzrosły prawie w mgieniu oka, nie byłyby wielką klęską dla społeczeństwa, chociaż i one przedstawiają kapitały europejskie, ale obok ucierpiłyby bardzo domy poważne, dawno znane firmy, zmuszone dzisiejszem położeniem z wielkimi stratami likwidować interesa. Znam np. przedstawiciela jednej z najpoważniejszych spółek przemysłowych francuskich, kierujących robotami ziemnymi, któremu rząd winien jeszcze blisko dwa miliony za wykopanie kilku ważnych kanałów i który za szczęśliwego się uważa, iż trzy lub cztery razy większej sumy nie ma do odebrania. Zakończę ciekawym epizodem tej właśnie sprawy doskonale malującym w Wschód i rząd egipski. W lipcu to samo przedsiębiorstwo francuskie miało zapewnioną wypłatę ostatniej raty; jego agent przyjechał przed terminem, otrzymał od wicekróla obietnicę ukończenia interesu, lecz widząc, że z dnia na dzień zlewając, postawił swe ultimatum ministrowi finansów, mówiąc, że wyjeżdża i że dłuższy czekać nie może. Mufetisz, ten sam, który został niedawno skazany na wygnanie do Dongola, a który jeszcze wówczas posiadał całkowite zaufanie wicekróla, z nadzwyczajnym pośpiechem kazał wydać weksel urzędowy, platny na trzeci dzień od daty, gdyż jak mówił, nazajutrz kasa miała być cały dzień zajęta nadzwyczajnymi wypłatami. A właśnie nazajutrz wieczorem wyszedł dekret wicekróla zawierający wszelkie wypłaty i weksel nie miał już żadnej wartości. Agent pobięł do ministra, czyniąc mu wymówki i wyrażnie dając poznać, że mu się ten żart wydaje niewczesnym. — „Jako, odpowiedział Mufetisz, a nam się wydaje wybory. Przyznaj Pan przynajmniej, żeśmy Cię doskonale wywiedli w pole”.

Sąd wyższy w Krakowie mianował bezpłatnymi asystantami: Stanisława Gruszkę, Stanisława Grzybowskiemu, Edmunda Hartmanna, Kazimierza Merkla, Karola Neumanna, Karola Rutkowskiego, Edwarda Schneidera i Dra Fronisława Wydrychiewicza.

Krajowa Dyrekcyja skarbu mianowała kontrolorów podatkowych: Józefa Kaweckiego, Andrzeja Daniłowicza, Antoniego Bartoscha, tudzież ad-

junkta konceptowego Tomasza Jabłońskiego poborcami podatkowymi; zaś adjunktów podatkowych Józefa Jaworskiego, Józefa Bienkowskiego, Henryka Fischera, Feliksa Dekordęgo i Władysława Baranieckiego kontrolorami podatkowymi

**Wiedeń 11 grudnia.**

NPan przyjmował onegdaj w Peszcie prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszę i wspólnego ministra skarbu bar. Hofmanna. Według Hona p. Tisza rozwiął cesarzowi ponownie swoje zapatrywania o obecnem położeniu i upraszał go o decyzję. Naplo natomiast opowiada, jakoby w kołach poselskich panowało mniemanie, iż przy tej sposobności Tisza usłyszał miał z ust cesarza, że do zmiany rządu ani w Austrii, ani w Węgrzech nie ma powodu, i że oba terazniejsze rządy, które doprowadziły do zgody w innych punktach, uregulować mają także kwestyę bankową. Wreszcie *Pester Lloyd* stara się wynik wczorajszej audyencyi w ten sposób określić, że sytuacja ze względu na sprawę bankową dotąd się jeszcze nie zmienia. Tisza w Peszcie mniemają, że jeszcze nie należy tracić nadziei, a to dla tego, że bar. Hofmann odczytał do poniedziałku swój powrót do Wiednia, chociaż ta zwłoka tyczy się w części i spraw zagranicznych. Równocześnie *Pest. Lloyd* mówi także o pogłoskach przesilenia gabinetowego w Austrii i Węgrzech, uważając je jednakże za bezpodstawne. W kołach peszteńskich mówią znowu o tem, że rozwiązanie sprawy bankowej nastąpi przez deputacye regnikolarne.

Odnosno do chwilowej sytuacyi w Węgrzech czytamy w *France*: Według naszych korespondencyj z Budapesztu zapanowały tam leńsze poglądy na różnice zdań w kwestyi ekonomicznej, a właściwie zapatryują się tam teraz na rzecz całą daleko jaśniejszą i trzeźwiej niż dzienniki węgierskie. Wzburzenie umysłowe nie jest tak gwałtowne, jak to chce wzmóc w świat dziennikarstwo węgierskie; opinia publiczna w węgierskiej stolicy ocenia należycie i sprawiedliwie trudności, z jakimi mają do walczenia męzowie stojący u steru rządu austriackiego. Przedewszystkiem przekonano się w Budapeszcie, że dla obu stron jest bardzo pożądanę nawiązanie dalszych rokowań, które zostały tylko na chwilę przerwane. Kwestya ekonomiczna może być załatwiona tylko za obopólnem porozumieniem obu ciał ustawodawczych monarchii. Wznowienie ugody ekonomicznej jest dla monarchii kwestya żywotną, ale nie może ona nigdy stać się kwestya osobistą i według naszych informacyi, nie zamierza nawet żadna z stron zejść na to pole. Z Budapesztu dochodzą nas ciągle wiadomości, że do chwili obecnej nie istnieje kwestya osobista. Zdania co do dalszej działalności nie są jeszcze wyjaśnione. Tyle tylko jest pewnem, że w Budapeszcie zrozumiano należycie, iż nie należy stwarzać położenia przymusowego. Uznano, że tak Austria, jak Węgry mają zupełnie prawo domagać się do siebie ustępstw. W Budapeszcie nie wątpią już, że oba rządy wobec panującego usposobienia, nie mogą porzucić stanowiska zajętogo. Z tego wypływa, że dalsze ugodowe postępowanie musi wyjść z obu ciał ustawodawczych. Takie przekonanie panuje w decydujących węgierskich kołach rządowych, które nie tają się z tem, iż nie będzie to rzeczą łatwą znaleźć sposób, zapomocą którego możnaby akcyę przenieść do parlamentu, bez wytrącenia jej z rąk obu rządów, do których należy inicjatywa. Ten *modus procedendi* musi być taki, ażeby obu rządów umożliwił zgodne działanie. W Budapeszcie szukają teraz takiego środka. Na każdy wypadek panuje po obu stronach dobra wola.

**Sprawa wschodnia.**

*St. Pet. Wied.* pod d. 25 listopada (8 grudnia) utrzymują, że dzięki wyjaśnieniom ks. Bismarka, co do postawy jaką zamierzają zająć Niemcy w razie wojny Rosji z Turcją, nadzieja zlokalizowania wojny coraz się bardziej utrwala; i chociaż niebezpieczeństwo powszechnego starcia nie jest jeszcze ostatecznie usuniętem, lecz przyszła wojna przedstawia się już dziś w postaci nie tak groźnej. „Wprawdzie Turcyja czyni co może, aby wojna stała się powszechną, byłoby to bowiem dla niej niezmiernie wygodną rzeczą, lecz wobec postawy Niemiec wątpliwość, czy starania dyplomacyi tureckiej, jakkolwiek zręczne i u-silne, osiągną jakikolwiek skutek”. Opowiada następnie dziennik petersburski, że dyplomacya turecka usiłuje wciągnąć Austryę do wojny, starając się ją nakłonić do okupacyi; wy bowiem dobrze, że skoro monarchia Habsburgów wstąpi na śliską drogę interwencyi, starcie między Rosją a Austryą będzie nieuniknionem. „Trzeba oddać sprawiedliwość dyplomatom tureckim, że działają bardzo zręcznie: Porta np. oświadczyła, że zajęcie Bułgaryi przez wojsko wylą-cznie rosyjskie będzie przez nią poczytane za *casus belli*, lecz jeśli jednocześnie z okupacyą Bułgaryi przez wojska rosyjskie, Austrya zajmie Hošnję i Horogowinę, takiej okupacyi wspólnej nie poczyta za powód do wojny, ponieważ Austryę uważa za państwo przyjazne sobie. Naturalnie, że w Londynie podzielają w zupełności to zdanie, lecz gabinet St. James idzie jeszcze dalej, żąda bowiem zajęcia przez wojska austriackie Serbii, a to dla powstrzymania tego kłopotu od udziału w wojnie rosyjsko-tureckiej”. „Gdyby takie projekta miały przyjść do skutku — mówi w końcu dziennik petersburski — wojna między Rosją a Austryą byłaby nieunikniona, ponieważ Rosya w żadnym razie nie może pozwolić na zajęcie Serbii przez wojska austriackie. Mamy wszelako nadzieję, że w Wiedniu zrozumieją prawdziwe znaczenie tego manewru turecko-angielskiego, dążącego do podburzenia przeciw siebie państw kontynentalnych, że się obejrzą na skutki i niedadzą się wciągnąć do tych niebezpiecznych machinacyi. Dla tego też powtórzymy znowu, ośmy powiedzieli w założeniu, że nadzieja zlokalizowania wojny coraz się bardziej utrwala”.

Poselstwo tureckie w Petersburgu ogłosiło w *Journal de St. Petersburg* odezwę urzędową, w której przeprecza kategorię doniesieniem podanym przez wszystkie prawie dzienniki europejskie i rosyjskie, o mniemanych niezgodach i waśniach, między w. wezyrem a prezesem rad państwa Midatem paszą z powodu projektowanych reform w Turcyi. Poseł turecki w odezwie tej twierdzi, że między wspomnianymi meżami stanu panuje najlepsza zgoda i że projekt reform w państwie otomańskim jest już na ukończeniu. Z tego powodu *St. Pet. Wiedomosti* piszą: „Poelstwo tureckie oświadcza, że nie było wcale niezgody między w. wezyrem a Midatem paszą z powodu reform. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę publiczności, że rzeczywistość nie było żadnych waśni między dygnitarzami tureckimi z powodu reform, bo między ons w skutek zamiaru ogłoszenia konstytucyi, przeciw której w. wezyr protestował, jako przeciw narzucaniu prawa kalifatu i ustaw szrjatu, Midat pasza zaś obsteje wszystkimi siłami za konstytucyą, chcąc nią samydląć oczy Europy. Tego rodzaju niezgody rzeczywistości i niewątpliwie istnieją — dodaje w końcu dziennik petersburski — najlepszym zaś dowodem tego jest, że wkrótce w. wezyr otrzyma-

dymisyę, wskutek zabiegów Midata paszy i intryg posta angielskiego Elliota, o czem mamy świeże wiadomości z najłepszego, bo prawie urzędowego źródła”.

— Wychodząca w Konstantynopolu *La Turquie* donosi, że minister spraw zagranicznych, Safvet pasza, wysłał w ostatnich dniach do zagranicznych reprezentantów tureckich okólniki, będący odpowiedzią na okólniki księcia Gorczakowa z dnia 13 listopada. Jeśli informacje nasze są dokładnemi, mówi dalej ten dziennik, to Safvet pasza starał się w tym okólniku wykazać, że w. Porta bynajmniej nie jest odpowiedzialną za wypadki, które stały się przyczyną niebezpieczeństwa niektórych prowincyi tureckich. W. Porta wyczerpała wszędzie i zawsze wszystkie środki pojednawcze, zanim się zdecydowała na przytłumienie powstania w energiczniejszy sposób. Ograniczając się na legalną obronę i usiłując utrzymać pokój europejski wszystkim mocarstwom zarówno drogą, wstrzymała się w. Porta od czynu aż do dnia, w którym się przekonała, że jej umiarkowanie bynajmniej się nie przyczyni do przywrócenia porządku i spokoju. Po przytłumieniu powstania pierwszą troską rządu było wypracowanie szeregu reform, któreby odpowiadały interesom wszystkich poddanych tureckich bez różnicy sposobowej i religijnej. Reformy te zostaną przeprowadzone w całym państwie. Umiarkowanie, jakie rząd sultański okazał, przyjmując rozjem a następnie godząc się na zwolanie konferencyi, było dla mocarstw dostateczną gwarancją, że Porta szczerze pragnie pokoju, na serwo zamysła przeprowadzić w swem państwie zbawienne reformy. Rozporządzenie zapowiedziane okólnikiem ks. Gorczakowa i wielkie uzbrojenie, dokonywane od niejakiego czasu w Rosyi, nie byłoby więc usprawiedliwione. Safvet pasza kofezy swą depeszę stanowczem uchyleniem się od odpowiedzialności, jakoby chciał złożyć na rząd cesarski i zaręcza w imieniu w. Porty, że użyje wszystkich środków i siły dla rozwoju dobra publicznego i pomysłowości wszystkich poddanych sultańskich bez wyjątku.

**Kraków 12 grudnia.**

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akademii pod przewodnictwem Dra Zielonackiego. Po wyopomieniu świeżo zmarłych członków Akademii Dra Skobla i A. Walewskiego w przemówieniu Dyrektora, Sekretarz przedstawił następującą pracę p. A. Żukowskiego naucz. gimn. Sej Anny p. t. *Zawzięci państwo niemieckich na przestrzeni Cesarstwa Zachodnio-Rzymskiego*. Odstapiono jej Komisji historycznej. Następnie prof. Dr Burzyński przedstawił z seryi kilku kwestyj spornych z zakresu historyi polskiej, kwestyę lennictwa w Polsce. W dyskusyi zabierali głos pp. Zoll i Szujski. Na posiedzeniu administracyjnem w skutek zrzeczenia się Dra Józefa Szujskiego wybrano Sekretarzem Wydziału jednogłośnie Dra Aleksandra Bojarskiego.

— Wczoraj odbyły się w dawnej Resursie krakowskiej wybory Rady na rok 1877. Wybrani zostali: prezesem hr. Kazimierz Starzeński; wiceprezesem hr. Feliks Mycielski; gospodarzami pp. hr. Juliusz Dembiński, Stanisław Koźmian, Czesław Kieszkowski, hr. Antoni Wodziecki, Henryk Lisiecki.

— Jutro we środę prof. Dr Józef Szujski będzie miał o godz. 6-ej wieczór w sali radnej miejskiej odczyt publiczny na dochód towarzystwa wzajemnej pomocy uczelnj Uniwersytetu. Przedmiotem wykładu jest: „Katarzyna Austriacka, trzecia żona Zygmunta Augusta”.

— Często się teraz zdarza, iż w skrzynkach listowych w Krakowie znajdczą się listy otwarte bez kopert, albo pogięte i uszkodzone, co daje powód do skarg. Znalazione takie listy nie mogą być zwrócone, gdyż często podpis ogranicza się na imieniu chrześcijańskim albo jest nieczytelny. Jaka może być przyczyna takiego uszkodzenia listów? Jedną jest niedbalstwo osób, prawdopodobnie służ, które listy do skrzynek wiejską, napotkawszy na jaką przeszkodę; inną, że oprócz listów, bywają wrzucane do skrzynek dzienniki i czasopisma, a niekiedy książki pod opaską, które wnoszą prawie siła, przynajmniej i lamia, albo targają listy w skrzynce się znajdujące; wreszcie zachodzi podejrzenie, że mianowicie w nocy bywają listy wyciągane ze skrzynek jakimiś narzędziami złodziejskimi dla odierwania znaczków pocztowych lub wydobycia domniemanie w listy włożonych pieniędzy, a gdy nie zawsze lista uda się wyciągnąć, przeto niejedną zostanie uszkodzoną przy wyciągnięciu go ze skrzynek. Często znow listy bez żadnego adresu albo z adresem nieopatrzonym miejscem odbioru, wrzucane bywają do skrzynek i takowe dojść stron nie mogą. Służba policyjna powinna być poinformowana, aby zwracała uwagę na skrzynki listowe, bo nieraz okolo skrzynek napotkają można gromadkę uliczników, którzy się okolo niej kradną w sposób podejrzanym. Tem łatwiej dzieć się to może wieczorem lub nocną porą, gdy listy zapóźno wrzucane, aby tego samego dnia wyjęte zostały, czekając do rana. Szadzimy jednak, iż niektóre skrzynki pocztowe niekiedy bywają przepełnione, co niedozwala wpuścić do nich listu.

— Zapowiedziany na wczoraj koncert p. Philipsborna w Sali hotelu Saskiego, nie przyszedł do skutku — dla braku słuchaczy.

— *Gazeta Narodowa i Dziennik Polski* nie przestają przedkładać prośbu *Czasu* bez przytoczenia nawet skądoby biura materyały, a sprawdzania oryginalne nasze z obrad Rady państwa nadsyłane nam dokładnie i wyczerpująco, podając za swoje własne. Musimy im przypomnieć, że oprócz uwiesności dziennikarskiej, która nie pozwala stroić się w cudze piórka, istnieje jeszcze ustawa, na mocy której możemy prześląć naszym wiernym kopistom likwidacyę kosztów.

— Pogrzeb jenerałowej Skrzyneckiej odbędzie się jutro w Krasnem pod Rezesowem. Przyjaciele i bliżsi znajomi udają się stąd dla oddania ostatniego holdu pamięci znanej z zacności i cnót chrześcijańskich matrony.

— Onegdaj umarł Józef Bresiewicz, urzędnik Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń, licząc lat 37.

— Nakrycie kanału pod Zamkiem obok kościoła św. Idziego znow jest uszkodzonym.

— W policyi złożono klucz znaleziony onegdaj pod pomnikiem Straszewskiego.

— Straż policyjna przytrzymała: Fr. Jędrzejkiewicza, murarza, za pchnięcie nożem w plecy innego wyrobnika w sprzeczce, którego oddano do szpitala; Jana Żurka ucznia kupieckiego i Stanisława Pomie-dzialka, parobka, za kradzież pieniędzy kupcowi, by mieć czas jakiś z czego żyć po oddaniu się: odebrano od nich 15 zlr.; Zygmunta Czertoryjskiego, kuchcia, u którego znaleziono trzy kije bilardowe; Maryę Borowską i Franciszkę Filipkówną za kradzież.

— W Gdansk uwiązowało się Stow

aby pokazać rodakom, że i nad brzegiem Bałtyku...

Głównym celem „Ogniwa” jest wzajemne wspieranie...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

Okropną zbrodnię popełniono znów w Wiedniu...

Jak donosi Dresdner Journal, w nocy d. 10...

Figaro paryski otrzymał z Nicei doniesienie...

Wobec niejakiego bliższego nadeszły szczegóły...

D. 8go b. m. rozpoczęło się urzędowe zbadanie...

TEATR. We wtorek dnia 12go grudnia: Po raz trzeci...

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół...

D. 11go grudnia pochmurno, w południe deszcz...

W środę dnia 13go grudnia: Post. Św. Lucy i św. Otylii pp.

Wiadomości bibliograficzne. We Lwowie nakładem X. Edwarda Podolskiego...

Przebieg choroby krytycznej za miesiąc listopad...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

Wszystkie dary prosimy wprost pod adresem...

niskim kursie monety rosyjskiej, ceny na wspomnianą...

Wiedeń 11 grudnia. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

niestety omylił, i jeżeli syndykat Rothschildowski...

Co bądź, nadarza się dla większego i mniejszego...

Do najbardziej poszukiwanych lokacji, należą listy...

Wiedeń 11 grudnia. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

Wrocław 9 grudnia. Placono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 19-30...

w Rzymie podczas 50-letniego jubileuszu biskupiego...

Belgrad 10 grudnia. Komendant w Kursumli, Ramsi beg...

Konstantynopol 10 grudnia. Posel perski przy rządzie...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Qui vivra — verra. Wszystko to bardzo ładnie brzmi...

Z Kiszewicza donoszą d. 7 b. m. do Polit. Corr. że nie ma już...

No-y gabinet grecki Deligeorgisa nie wytrwał...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

Wiedeń 12 grudnia. Dzienniki tutejsze Presse, Tagespresse...

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze ministerialne.

Paryż 10 grudnia wieczór. Jutro ma lewica interpelować...

Rzym 10 grudnia, wieczór. Agencja Stefania donosi...

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Table with columns for exchange rates and public securities prices. Includes sub-sections for 'Kongresy i kapiełki' and 'Listy zastawne i obligi'.

Table with columns for exchange rates and public securities prices. Includes sub-sections for 'Losy krajowe', 'Losy zagraniczne', and 'Akcy bankowe i przem.'.

Table with columns for exchange rates and public securities prices. Includes sub-sections for 'Banki galicyj. dla handlu', 'Oblig. piroszeństwa', and 'Lwów 6 grudnia'.

Table with columns for exchange rates and public securities prices. Includes sub-sections for 'Warszawa 9 grud.', 'Woluty', and 'Cesarskie korony'.

W czwartek dnia 14 grudnia b. r. o godz. 10 zrana, odbędzie się w kościele N. Panny Maryi Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy s. p. Maurycego Manna, na które przyjaciele zmarłego zapraszają po- bożną Publiczność.

Na gwiazdkę. Komedijski konkursowe dla dzieci: Grymasiata ukarana, Poplawskiej 30 c. Leśny strażnik, Mikoskiej 30 c. Pracewite pszczołki, Grabowskiej 30 c. Macocha, Poplawskiej 30 c. Młoty nauki, Grabowskiej 30 c. Najlepsze wiązanie, Porębskiego 30 c. Nasyjnik babuni, Izdebskiej 30 c. Imieniny mamy, Grabowskiej 30 c. Cena razem za osm 2 zlr.

Sto wesołych powieści włoskich JANA BOCCACCIO, które dotąd wyszły w 800 edycjach w najrozmaitszych językach p. t. „Dekameron“ pojawiły się w pierwszym polskim prze- kładzie Wł. Orzona i są do na- bycia wszystkie za 5 zlr. Powieści powyższe są tylko dla osób dorosłego wieku.

Garbarnia w Ładny. Administracja garbarni w Ładny pod Tarnowem, uwiadamia Wielożnych Panów Właścicieli większych i mniej- szych posiadłości, iż przyjmując do wyprawy wszelkie skóry, zamienia surowe za wyprawne i za- kupuje te pierwsze w każ- dym czasie. (3034-1-3)

Handel korzenny i Restauracya jest z powodu nabycia realności i prze- niesienia się pod korzystnymi warun- kami każdego czasu do sprzedania. (3011-1-3) Adres: F. Dombitński w Pilźnie.

Zamówienia na znaczenie wszelkiego rodzaju haftów jakoteż wytyczanie liter, monogramów itd. przyjmują się w Wiedeńskim składzie od- iewia w Rynek główny L. 51. Także może być wyszta nauka haftów udzielana. (2900-4)

Potrzebni są Rachmistrz, ewentualnie Rzadca i Leśniczy egzaminowany. Kandydaci zechcą się zgłosić do Za- rządu dóbr w Kamienicy, poczta Łącko. (2899-5-6)

Wiedź. najrzetelniejsza i największa fabryka mebli żelaznych Reichard & Comp., w Wiedniu III. Marxergasse Nr. 17, poleca się do punktualnej dostawy swych bar- dzo gustownie wykonanych wyrobów. Ilustro- wane cenniki rozsyła darmo. (2476-19-104)

W przedzie siedm lat temu, gdy zapa- diał na okropne cierpienia stanów bio- der, noga była wreszcie zimna i martwa. Przez cały rok leżałam zupełnie sparali- żowana. W ciągu tego długiego czasu używałam wszelkich środków, lecz de- jaszczym poddałam się nareście losowi. Raz po raz słyszałam o Balsamie Bilfingera \*) którego rada nie rada sprwadziłam. Po u- życiu kilku słoików noga netylko nabierała znowu nowu życia, ale przemialn szybko wszel- ki ból, tak, iż z użyciem szóstej flaszki Bal- samu Bilfingera uvolniona zostalam od kuli i teraz wypełniam obowiązki domowe bez pomocy laski. Wszystko to używalam przez 6 tygodni ściśle wedle przepisów. To stwierdza jako zgodne z prawdą. Stuttgart, w sierpniu 1875 r. (2769-2-2) Dienstwohnungen Nr. 21 part. Pani Zofia Mayer. \*) Do nabycia w aptece Dr. Floryana Sawiczewskiego w Krakowie.

Do Szanownej Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie.

Na zapytanie umieszczone w Nr. 279 „CZASU“ dała Szan. Dyrekcya w następnym numerze z dnia 7 b. m. wyjaśnienie które poruszony w interpela- cyi sprawy ce do niezgodności stanu gotówki na d. 31 grudnia 1875 r. nie tylko nie wyjaśniło, ale bardziej jeszcze zaciemniło. Szan. Dyrekcya wyja- śnia bowiem, że po dokonaniu w dniu 31 grudnia 1875 r. rozwiły kasy wykazującej stan gotówki zlr. 4,135 kr. 37 „ przybyły jako dochód różne porycje i zwroty, należne za rok 1875, które w celu do- kładnego stanu rzeczy w rachunki za rok 1875 „przypięto być musiały“ i takich porycji i zwrotów należnych na rachunek roku 1875 przybyło miało zlr. 2,336 ct. 28. Czy takie tłumaczenie wytrzyma krytykę?!

PRZYCHÓD pierwotne późniejsze

1) Udziały Członków zlr. 230,400-75	zlr. 230,320-62
2) Wkłady na rachunek bieżący	441,264-51 441,264-51
3) Zwrot pożyczek na wkłady	317,881-47 317,703-9
4) Pobrane procenta	41,008-87 41,101-04
5) Zwrot kosztów praw	2,348-72 2,278-30
6) Fundusz dywidendy	11,325-19 11,325-19
7) rezerwy	6,235-72 6,312-47
8) Zwrot za druki	2,461-21 2,461-21

Suma przychodu zlr. 1,052,894-44 zlr. 1,052,761-34 Z tego zestawienia pokazuje się, że suma przy- chodu „późniejsza“ czyli ogłoszona w broszurowa- nem sprawozdaniu nie tylko nie jest większą od „pierwotnej“ ale mniejszą o zlr. 63 cent. 10, mimo że później do rachunków przychodowych przybyło miało zlr. 2,336 ct. 28. Tak mówią cyfry! a cyfry to ogłosła Dyrekcya!

Kiedy zatem tych „różnych porycji i zwrotów“ na rachunku przychodowym niema, skąd należy późniejszego wpływu na zlr. 2,336 ct. 28 w pory- cych rozchodowych t. j. o ile później ogłoszone porycje rozchodu zmniejszają się od pierwotnych. Rzeczywiście suma rozchodu później ogłoszona mniejsza jest wprawdzie nie o zlr. 2,336 cent. 28 lecz o zlr. 2,353 cent. 49 od pierwotnej sumy roz- chodu zlr. 2,250.

Prócz jednej porycji rozchodowej, wszystkie in- ne razem wzięty, mniejsza są w późniejszym ogło- szeniu tylko o zlr. 103 ct. 49 — głównie zatem róż- nicę znajdujemy w tej jednej porycji „w kosztach administracyi inwentarza“. Pierwotnie wykazywała ta porycja zlr. 18,800 cent. 20 w późniejszym ogło- szeniu tylko zlr. 16,558 cent. 20 zatem różnica zlr. 2,250.

Wszystkie choroby nerwowe Wskazania do leczenia W jednej chwili następują po użyciu Pigułek anti- dardialnych Dra. Glin. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Moissonie, 23. — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Baraniami i w aptece W. Redyka pod Baraniami na m. Rynek — w Brodnie p. M. Kullaka. — w Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha. — w Warszawie w Składzie materiałów aptecznych p. Spiecha. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (2451-76)

CAPSULES ET DRAGEES BROMURE DE CAMPHRE Du Docteur GLIN LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS (PAIX MORTAYON) KAPSULKI I PIŁKULKI Dra. GLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach mięsni i nerwów, chorobach serca i kana- łów oddechowych, a szczególniej następują- cych: Astmie, Beszności, Biału serca, Hysterach, Padacze, Zwrotach, Obie- dnie, Bolesciach głowy, Dolegliwościach narządu moczno-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych. W PARYŻU u P. GLIN et Co., ul. Racine, 14. Dostać można w znacniejszych aptekach. (2856-42)

EAU de Melisse des Garmes P. BOYER na ulicy Taramo, 14 w Paryżu. Woda z rośliny zwanej miodownikiem karmel- skim, wyrobiona medalem na powszechniej wysta- wie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie mały i używany w Paryżu przeciw: cholereze, apopleksyom, spazmowi wianu, sędziom, migrenom, bolesci i ranicem w żołądku, niestrawności i t. d. Skład główny w Krakowie w aptece p. J. Trau- czyńskiego i w aptece W. Redyka. — w Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Księgarnia Karol. Wilda we Lwowie poszukuje pierwszego tomu „Dziejów Polski Józefa Szujskiego“ Mający takowy do zbycia raczą się zgłosić do księgarni p. D. E. Frie- deleina w Krakowie w Ryнку. (3047-2-3)

Na Gwiazdkę dla małych dzieci Do nabycia we wszystkich znaczniej- szych księgarniach Krakowskich. Nakład księgarń F. Hösicka w Warszawie. Ach co za przeziśnięte Abecadło. Prze- pisywany Abecadnik chromolitograficzny z 24 ry- cinami, opracowany przez Wład. Szymanowskiego, w ozdobyli oprawy kartonowanej: cena w formie in 8-vo z ryc. kolor. . . . . zlp. 6-30 „ „ „ czarnymi . . . . . 3-10 „ „ „ Lporello (parawanikowym) 6-30 z ryc. kolor. . . . . 6-30 z ryc. czarn. . . . . 3-10 Jest to pierwszy tak ozdobyli abecadnik w je- zyku polskim. (2910-2-3)

Osoba z lepszym wychowaniem — po- szukiwa stuzki umieszczenia do zarzą- du domu. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 403 na drugim piętze. (3008-2-2)

Biuro umieszczeń Justyny Jędrzejewskiej w Krakowie, przy ulicy S. Krzysia 419, mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem gu- wernerek, guwernantek i bon, narodo- wości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (Listy przyjmują się opłacone.) (347-16-)

Do Handlu dawniej M. Dworskiego Rynek główny L. 14, nadziedzi świeży transport najlepszej masy do zapuszczania po- dłogi, prawdziwych francuskich tu- tek do papierosów i papierków cygaretowych, cygarniczek w naj- rozmaitszych gaunkach, prawdziwej wody kolonijkiej — wszystko po niższych cenach. Wszelkie legalizacye doku- mentów i paszportów uskutecznia w jak najkrótszym czasie. (2917-2-6)

Kwity depozytowe (na austr. losy) tylko u nas. Jos. Kohn & Co., Bankhaus, Wien, I, Kärntnerstrasse Nr. 45. (2835-7-12)

LECZENIE CHOROÓB PIERSIOWYCH we wszelkim stopniu suchob i gardłanych i wogólnosci wszelkich słabosci pierci i gardła przez użycie: SILPHIUM CYRENAICUM wypracowane przez Dra. LAVAL w szpitalach wojkowych i cywilnych w Paryżu i w głównych miastach Francji. SILPHIUM przygotowane się w tylnikuze, w granulach i w proszku. W Paryżu w aptekach PP. Darode i Deffes, 2, rue Drouot. — W Krakowie w apte- kach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego; w Warszawie w składzie materiałów apt. p. Mrozowskiego. (2817-6-)

SLABOSCI PECHERZA leczy się przez użycie SYROPU P. BLAIN NIE ZYT Sirop ten zawsze z pomyslnym skutkiem przepisany bywa przez lekarzy w Paryżu. GRUPY, KATARY leczy się przez użycie SYROPU I PASTY P. BLAIN z pieczok sossy morskiej i Balsamu z Tolu. Skład Główny w Paryżu, 7, ulica de Marché-Saint-Honoré. We Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; w Warszawie, w składach materiałów aptecznych pp. Galle i Mrozowskiego. W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (2442-14-)

Szybka i pewna pomoc znajdują cierpiący na płuca! tudziei wszyscy cierpiący na osłabiające choroby tworzące tak często zwinasty gruźlicy, jakoto: zoty, niedokrewność, bladaczka, brak apetytu w połącze- niu z ogólnem osłabieniem ciała i t. d., również na chroniczne choroby płu- ce, z pomocą wyrabianego przez aptekarza J. Herbabnego w Wiedniu, a ze strony leka- rzy z bardzo zadziwiającymi rezultatami zdanego syropu wapienno-żelazistego z podfosforan wapiu, dotychczas najwięcej uznanym i najracjonalniejszym środkiem leczni- czym przeciw chorobom piersiowym i t. d. SWIADECTWO. Po ożdkim zaraleniu płuć cierpiącym na kaszel dręczący umnie w dzień i w nocy w po- łączeniu ze straszną flegmą, przyzecz z dnia na dzień tak chudłem, że tylko skóra i kości na mnie były i koniec żył tu przed oczami miałem. Ponieważ wszelkie przeciw temu używane środki nie nie skutkowały, przeto zapisał mi mój lekarz syrop wapienno-żelazisty z podfosforan wapiu J. Herbabnego i Boga dzięki przez to znowu zupełnie przyszedłem do zdrowia. Już po użyciu 5 flaszek prawie zupełnie nie kaslałem, siły wrośli napowrót, ciało moje stało się znowu muskularne, tak, że wszystkie moje roboty mogi wykonać. Niemam dotąd wyrazu wdzięczności dla mego lekarza, który mi ten syrop zapisał; również wyrażam najczulsze podziękowanie szczególności wynalazcy apte- karzowi panu J. Herbabnemu w Wiedniu i proszę go, aby to pismo dla dobra tylu cierpiących na płuca ogłosił, gdyż syrop ten jest niezawodnie jedyn- ym rzeczywistym środkiem leczniczym przeciw tym cierpieniom, a bez tego sy- ropu byłbyam niechybnie śmierci padł ofiarą. Ober-Hanau, 29 czerwca 1876 r. (2802-2-4) Jan Dirjak, właściciel realności i restaurator. Cena oryginalnej flaszki J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego zlr. 1-25, pocztą 20 cent. więcej za opakowanie. Do każdej flaszki dołączona jest broszura Dra Schweitzera z dokładnym objaśnieniem. Uprasamy zażądać wyraźnie syropu wapienno-żelazistego Juljusza Herbabnego. Centr. rozsyłko i skład dla prowincyj w Wiedniu apteka „zur Barmherzigkeit“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90, Ecke der Neustiftgasse. Główny skład dla Galicyi: we Lwowie Zygmunt Rucker apteka pod srebr. orłem.

W prywatnym szpitalu dla ubogich we wsi Krzyszkowicach pod My- ślenicami urządzonej opróżniona jest po- sada lekarza z roczną płać zlr. 1000 wal. austr. — Ubiegający się o tę posadę zechcą się ze swojemi podaniami, zaopatrzo- nemi w należyte dowody zgłosić osobiście do JO. Augusty Księżnej Montlart w Krzy- skowicach najdalej do dnia 24go gru- dnia b. r. w jaką kolwiek niedziele. (2956-3-3)

W narożnym domu ul. Szpitalnej pod Nr. 395, przy plantach, są dwa parterowe mieszkania do wynajęcia od 1go stycznia. 1) składa się z 6 pokoi, przedpokoją, kuchni i pralni — stajni z wozownią lub bez takowych. 2) z 3ch pokoi, kuchni i t. d. Wiadomość na miejscu. (3018-2-3)

DEPURATIF SANG SYROP ten leczy krosty, liszaje, wyrzuty sy- filistyczne, czysci i krew. (2460-38-) POMADA przeciw liszajom i wyrzutom KAPIELE MINERALNE przeciw słabosciom naskoronym. SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy gonore- je, utraty nasienia i upływy biały. Dolegony jest prospekt w polskim języku. W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece p. W. Redyka. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Neu verbesserte Bruchbänder. Dieselben sind durch ihre unübertreffliche Con- struction selbst zur Heilung der Brüche geeignet. Preis 4, 6 u. 8 fl., doppeltso große 7, 9 u. 10 fl., je nach Eleganz. Geröbliche Federbruchbänder von 3, 4, 5 fl., doppeltso große 5, 7, 9 fl., unheimerkbare Bruchbänder für kleine Brüche, engl. Federn, 5 fl., doppeltso große 9 fl., Kinderbruchbänder von 80 kr. bis 3 fl., doppelt so 1 fl. 30 kr. bis 5 fl., Suspendorium von 80 kr. bis 1 fl. 50 kr., mit Seidensack 2 fl., grosse elast. Nabelbruchbänder von 6 fl. bis 10 fl. Alle Gattungen Bandagen und Maschinen für Verkrümmungen des Körpers, sowie künstliche Hände und Füße neuester Systeme. Bei Brief. Bestellung von Bruchbändern muss das Hüftenum- fangsmass, und ob der Bruch links oder rechts, gross oder klein sei, angegeben sein. Der Betrag wird mit Postnachnahme beboben. (2823-9-12) Louis Heuberger, Bandagist (30-jährig, Praxis) in Wien, Wieden, Favoritenstrasse Nr. 12, Eingang Floragasse Nr. 2.

Sąd powiatowy w Wojniczu poszukuje dyotaryusza rutynowanego, po polsku i po niemiecku dobrze mówiącego i piszącego. (3006-3-3)

Świeży transport Śliwek i powideł tureckich, prawdziwych nadziedzi do handlu pod firmą Andrzej Schultz, Rynek Nr. 26 w Krakowie. Zamiejscowe zamówienia bezwzględnie za- latwane będą. (2781-13-14)

Mieszkanie. Przy ulicy Sławkowskiej na I piętze pod Nr. 286, są dwa ładne pokoje frontowe z przedpokojem i u- meblowaniem, zaraz lub od 1go Sty- cznia do wynajęcia. (2958-3-3)

Ostatnie ciągnienie! 36 pewnych wygranych. musł każdy niezawodnie osią- gnać, co niezbętnie będzie w towar- ystwie loteryjnym nowo przez nas emitowa- ną, składającą się tylko z 10 udział biorących, gdyż poręczamy temż to- warzystwu na mające nastąpić dwa ostatnie ciągnięcia ces. król. 1839 roku losów państw. Rothschilda z wygraćmi zlr. 17,792,000 w. a. 31 wygr., następnie 5 wygr. przez wyciągnięcie 1560 r. i 1560 r. (wielkie losy sery), razem więc 36 wygranych! Prócz tego oddajemy temż towarzystwu ta- kie jeszcze nadzieje na wygranie 20 sztuk całych król. węgierskich losów premiiowych lub 20 sztuk losów premiiow. gminy miasta Wiednia, których w danym razie wy- grane także członkom towa- rzystwa gotówką wypłacone zostaną. Każdy uczestnik otrzyma ma przy- padające wygrane natychmiast gotówką w naszej kasie, skó- ro termin wypłaty nastęduje, a oprócz tego cały oryginalny k. ól. w całości losu premiiowy lub oryginalny los gminy miasta Wiednia na swą wyłączną własność. Przez przystąpienie do tego towarzystwa loteryjnego podaje się rzeczywiście szczęście ręk, gdyż w gły jeszcze nie były efarowane tak wielkie wygrania, jak w dwóch ostat- nych ciągnięciach i sów 1 39 roku, w których 2 ełowe wygrane zlr. 315,000 i 281,000, tudzież znaczne poboczne wygra- ne zlr. 75,000, zlr. 60,000, zlr. 30,000, zlr. 20,000 itd. wygrane będą — także w tym roku wyłacziliśmy 4 wielkie wygrane w sumie 235,000 zlr. (2973-3)

WARUNKI SUBSKRYPCY: Zadatek zlr. 80 z dalsze opła- ty miesięczne po 10 zlr. Zamiejscowe zamówienia z nadesłaniem ró- wnocześnie zadatku zlr. 36 za udział, bę- dą punktualnie wykonane, a dokument na- tychmiast zostanie posłany.

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr 16 (elsneres Haus). Adres telegramowy: Nyitrai, Wien. Wykazy ciągnięć wszelkich istniejących lo- sów przesłane będą o latwie i darmo.

Osoby wszelkich stanów, które chcą się zająć sprzedażą naszych kwitów depozytowych za austr. losy, mogą się zgłosić do nas z podaniem swego zawodu i poćeć. Możną z korzystać tylko ze ściśle rzetel- nego zastępstwa. (2837-6-6) Bliz za informacya w naszej instrukcyi o prowizyi i całej manipulacyi. Jos Kohn & Comp. Bankgesohäft Wien, Kärntnerstrasse 48.

Herbatę, rum i wino hurtownie i częściowo, najlep. i najtaniej sprzedaje A. M. Mandl król. pruski dostawca dworu w Bernie (Brünn). Ros. herbaty fawillna od zlr. 1-30 do zlr. 3-50 za 1/2 kilo. Karawanowa herbaty mandarynowa od zlr. 4 do zlr. 7 za 1/2 kilo. Proch herbaolany najlepszy po zlr. 1-25 za 1/2 kilo. (2862-6-30) Rozsyłki za zaliczką — Cenniki darmo.

Zegarki, najlepsze i najtaniej w świecie. Tylko zlr. 6-60 kosztuje dobre regulowany, dobrze idący prawdz. srebrny zegarek cylindrowy. Tylko zlr. 9 srebrny zegarek kotwicowy. Tylko zlr. 16 srebr. zegarek remontoir, do naciągania bez kluczyka z góry. Tylko zlr. 21 złoty zegarek damski wraz z puderciem. Do każdego zegarka dodają diamenty i kluczyk do rozniat. zegarków i piq. odpowiedni lancuszek. Za prawdziwość i punktualny chód poręczam. Obszerne cenniki darmo. Na prowincyi za zaliczką lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy. — Adres: Erbenothana Nr. 8 u wienk., Weichburggasse Nr. 14 w Wiedniu. (2599-6-12)

Wiednia największa wystawa całkiem nowych zabawek i rzeczy żartobliwych które najpoważniejszego myślicieła zmuszą do śmiechu. Wiedeńska czarodziejska flaszka, w której wążku powstają na zawołanie całe miejscowości, sztuka 90 ct. Wachtlarz czarodziej- ski i c. Nader oryginalna cygarnicza żartobliwa. Hirsch na lewey tanow, podczas palenia: raz, dwa, trzy, tańczysz koło ławy; nastę- pnie Turkom brak piernik, Bismark i Napoleon, wszystko ruchome podczas palenia, s sztuka 50 i 90 ct. Żartobliwe balony do wydumkania sztuka 10 i 20 ct. Nowość: ligrometer czyli roślin- ne zegary powietrza, okazujące na 24 godzin na- przód dokładnie stan powietrza, a czem powiada- cząja profesorowie, cena 90 ct. Niezwydsze tabakierki z tyłu do nabijania 55 ct. Weże Faronowe skakające na tylnym c. Złoty- e żółwie z oryginalnym wążkiem 50 ct. Czaro- dziejska grzywa pod jedną stroną placzaka, po drugiej śmiejąca się 80 ct. Komizny brzo- chowca 10 ct. Zartobliwa szkatulka z Filadelfii 15 ct. Fabrykant pieniędzy 60 ct. Zinikajka cygarowa 50 ct. Palec przez kapelus 30 ct. Kobza 30 ct. Komi- czone ruchome cygarniczki politycznych charakterów 50 i 90 ct. Pierścionek wytr- skujący wodę 35 ct. Karty przemieniające się za pomocą mechaniki na zawołanie 45 ct. Czaro- dziejskie szklanki, z których nie można pić 45 ct. Czardziejska cygarnicza, kto w nią dmuchnie staje się całkiem białym 30 cent. Czardziejska grzywa pod jednym z naprzek nie może nik otworzyć 75 cent. Fotograf czarod- ziej 90 ct. Czardziejski gwóźdź przez nos 60 ct. Zartobliwe figury najwzajem się kła- niujące 50 do 80 cent. Guzik miankietowe z ruchomymi zwierzątkami 90 ct. Przeczoście karty komiznej trzech od 3 do 10 zlr.

Zegarki kieszonkowe. Bardzo dobre idący zegarek kieszonkowy dokładnie regulo- wany z najlepszym wypracowaniem wążkiem, pe- rezony sztuka zlr. 2 cent. 50, 3, 4, 5, 6, 8 do 10 zlr. najlepszy. Sliczne zegarki damskie z do- skonalym regulowaniem wążkiem, w wspaniałem pu- derciu z pysznym weneccyjskim lancuskiem sztu- ka zlr. 4, 5, 6, 8 do 10 z poręczaniem. Grupy eacanych bawidelek na Boże Narodzenie, jak corocznie tak i teraz w pysznych zestawieniach. Grupa po 3 zlr. dla 2-4 letnich chłopczyków i dziewcząt. 1 mechaniczny biegający człowiek, 1 zwierzynie metalowy na kółkach, 1 lancuszek z zegarkiem, 1 zwięższa ryżaczka, 1 tabakka, 1 harmonijka, 1 pudełko bawidełek do stawiania, 1 kolorowana książka z ry- cinami, 1 kompletny teatr, 1 gra Froehlowa, 1 wspaniale panorama z 8 zmianami, 1 wspaniała lalka, 1 pudełko z naczytniami blaszanymi lub porcelanowymi, 1 garnitur porsebrz. lizyetek dziecin- nych, obrazy odbijające się na ścianie, 1 urządze- nie kuchenne z drzewa, 1 nowa ciekawa gra czarodziejska, 1 figura z gumy ruchoma, krzączka i placzaka podwojną głową, 1 żyjący wąż i dwie de- koracye na drzewko. Wszystko to razem kosztu- je tylko 3 zlr.

Grupa po 4 zlr. 50 ct. dla 4-6 letnich chłopczyków i dziewcząt. 1 wspaniała zaba na w pudełku, 1 Łozek lub omabius, 1 cały pociąg kolejowy, 1 tabakka, 1 pi- stolet, 1 biczyk, 1 tabakka sygnowana, 1 ladownica z ryżem, 1 szabla, 1 czako, 1 hak, 1 bardzo piękny zegarek z lancuskiem, 1 kompletny teatr, 1 harmonijka, 1 gra Tivoli, 1 kompletne urządze- nie kuchenne, 1 koszyczek roboty napeliony cy- kerkami, 1 skarbowka, 1 wloka lalka, 1 komple- tny garnitur z 5 ozdobami, 1 pudełko na drobiazgi, 1 pudełko magnetycznych zwierząt, 1 woreczek na piągniędz, 1 naszyjnik koronowy z krzyżkiem, 1 mała maszynka do szycia z szuldrą, 1 gra w ru- letę, 1 gra żyjąca obrazem i jeszcze 20 słownych de- koracyi na drzewko. Wszystko to razem kosztu- je tylko 4 zlr. 50 ct.

Grupa po 5 zlr. dla 6-10 letnich chłopców i dziewcząt. 1 wielkie skrzytce lub gitara strojona, 1 ponuczka gra towarzyska, 1 małe warcaby, 1 pudełko ar- chitekton. zestawienia, 1 szklka ryneków komple- tna, 1 kompletny garnitur do pisania, papier, ko- perty, 12 ołówek, 12 trzonków do piór, pióra, guma, 1 piórnik, 1 sezyczek, z 2 ostrzami; 1 pu- delko z farbami wcedniami, 1 notatka z kalendary- zkiem wylazc., 1 woreczek z fałszywymi dukatami, 1 kieszonkowe przybory do pisania, 1 g a w dzwon- ka i motyka, 1 bardzo gustowna lalka z fryzurą, 1 gra naciągająca, 1 kuchenka z naczytniami 1 gar- nitur mebli salonu, 1 pudełko z przybarami do szyc- tny serwis szklany, 1 komplet a loteryjka z 10 malami wygrannymi, żartobliwym rzeczami, tudzież 29 różnych dekoracyi na drzewko. Wszystko to ra- zem kosztuje 5 zlr. Na zdanie zestawienie będą także lepsze grupy po 6, 8, 10 do 12 zlr. Prócz tego nadzwyczaj wielki wybór wszelkich bawidelek. Jedyny skład nowych wynalazków w Wied- niu, Praterstrasse 16 in Anton Rix Frachthalle. (2834-4-5)